



Zawsze pragnęłam pracować w tropiku – o pracy w Boliwii s. Cecylii Marii Ślebzak ze Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim, pochodzącej ze Sterdyni

MYŚL NA TYDZIEŃ



Za spełnieniem obietnicy, którą składa Chrystus, kryje się Jego walka o człowieka.

Bp Tadeusz Pikus

Szansa

Wielki Post, którego dziś pierwszą niedzielę przeżywamy, po raz kolejny uświadamia nam oczywistą prawdę: jesteśmy grzesznikami, a grzeszność poniekąd wpisana jest w ludzką naturę. No bo czy nie zdarza nam się czegoś zazdrościć bliźniemu, powiedzieć przykre słowo, obmawiać czy złorzeczyć? I tak można by mnożyć różne grzechy. Myślę, że nie. Sztuką jest natomiast uświadomić sobie to, co jest złe w naszym życiu, podjęcie walki ze swoimi wadami i przyzwyczajeniami. Bo życie to w zasadzie ciągła walka, ciągle zaczynanie od nowa...

Stoimy u progu Wielkiego Postu i temu też ten okres ma służyć: stawaniu się lepszym człowiekiem, choćby na jakiś krótki czas, bo tak zresztą najczęściej bywa. Budujące jest natomiast to, że ciągle mamy szansę, trzeba tylko chcieć z niej skorzystać, bo – jak przestrzega papież Franciszek – „problemem jest nie to, że jesteśmy grzesznikami, ale to, że nie dajemy się przemieniać w miłości przez spotkanie z Chrystusem”. A szansa jest, mamy 40 dni na to, by prawdziwie, w pełni spotkać się ze Zmartwychwstałym.

Edyta Hartman



„Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”
(Mk 1, 15)

JEZUSOWE EXPOSÉ

Życie publiczne przyzwyczało nas do pewnej prawdziwości, która zakłada, że na początku sprawowania ważnego urzędu osoba na ten urząd powołana wygłasza mowę, stanowiącą program jej działania. Szczególnie politycy muszą się liczyć z koniecznością weryfikacji obietnic i faktów. Mimo wszystko nie brak gładkich słówek, deklaracji bez pokrycia, natomiast jak ognia unika się stawiania słuchaczom wymagań... Inaczej jest w mowie programowej Jezusa: Jego misji towarzyszy konkretne, bezkompromisowe wezwanie wszystkich ludzi do nawrócenia – już, teraz, natychmiast!

Historia Noego jest tylko pozornie prostym opisaniem Bożego gniewu wobec panoszącego się wszędzie grzechu. Ukarany zostaje cały świat – z wyjątkiem Patriarchy i jego rodziny oraz wybranych stworzeń. Jest to symboliczne przedstawienie oczyszczenia, dokonującego się nie

dla zatury grzeszników, ale dla ich ostatecznego uratowania. Podstawą nowego świata jest ufność, jaką Noe złożył w Bogu. Pan ze swej strony obiecuje, że już nigdy nie przyjdzie kara na miarę potopu. Znak tęczy będzie na wieki przypominał to niezwykle przymierze. Czy jednak człowiek przestał grzeszyć? Wiemy aż nadto dobrze, że nie. Trzeba było nowego, wiecznego przymierza, zawartego w osobie Syna Bożego. Jego odkupieńcze dzieło poprzedziły post i kuszenie na pustyni. W tej swoistej próbie, w której szatan zobaczył swoją absolutną bezsilność, zwycięzcą okazał się Syn Człowieczy, żyjący w doskonałej jedności z Ojcem, a także w idealnej harmonii z wszelkim stworzeniem. Św. Marek w mistrzowskim skrócie ukazał Jezusa wchodzącego na arenę dziejów po uwieszeniu Jana Chrzciciela, aby oznajmić „pełnię czasów”, bliskość królestwa Bożego i – w związku z tym – konieczność

nawrócenia. Podejmie tę myśl także św. Paweł, dla którego Chrystus jest Sprawiedliwym, oddającym życie za niesprawiedliwych, jest nową Arką, przygotowaną dla uratowania już nie tylko nielicznych, ale dosłownie wszystkich ludzi bez wyjątku. Cierpliwość Boża oczekuje na obmytych w wodzie chrztu, a tym samym składających swoje życie w rękach Odkupiciela – ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Jezusa.

Co do faktów: dzieło zbawcze dokonane przez Chrystusa przerosło najśmielsze zapowiedzi. Pozostaje natomiast w mocy wezwanie do nawrócenia, ponieważ człowiek ciągle jest bardziej skłonny do złego niż do dobrego. Co będzie w tegorocznym Wielkim Poście naszą mową programową, czyli konkretnym zobowiązaniem? Czy stać nas będzie na konsekwentne współdziałanie z łaską darowaną nam na tak wiele sposobów?...

Ks. Tomasz Pełszyk

KRÓTKO

SOKOŁÓW PODLASKI

1 lutego Akcja Katolicka działająca przy parafii pw. św. Jana Bosko z okazji odpustu ku czci patrona zorganizowała bal karnawałowy dla dzieci oraz ich rodziców – mieszkańców miasta i powiatu sokołowskiego.

WĘGRÓW

2 lutego w bazylice mniejszej po Mszy św. wieczornej odbył się wieczór kolęd w wykonaniu zespołu muzyczno-wokalnego „W Dobrym Tonie” z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Kochanowskiego w Węgrowie.

4 lutego w parafii pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy rozpoczęły się rekolekcje ewangelizacyjne Odnowy w Duchu Świętym. Spotkania odbywają się w środy o godz. 18 przez 9 tygodni. Ćwiczeniom duchowym przewodniczy ks. Andrzej Witeński – proboszcz z Łysowa – wraz diecezjalną diakonią Odnowy w Duchu Świętym.

7 lutego w Centrum Konferencyjnym „Krasnodębski” w Węgrowie odbył się 7. Karnawałowy Bal Charytatywny, zorganizowany przez parafię pw. św. Ojca Pio.

ŁOCHÓW

7 lutego Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży naszej diecezji zorganizowało diecezjalny bal karnawałowy pod hasłem: „Noc z gwiazdami”. Rozpoczął się on Mszą św. w kościele pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Łochowie.

ZEMBRÓW

W dniach 7-8 lutego w sali parafialnej odbyła się I część katechez przedmażeńskich (dwuweekendowy kurs przedmażeński). Kolejna, II część miała miejsce w dniach 14-15 lutego.

Ks. Krzysztof Żero

Pamięć o bitwie siemiatyckiej

Rocznicę bitwy siemiatyckiej – jednej z największych batalii powstania styczniowego uczczono w Siemiatyczach w czwartek 5 lutego. Przy symbolicznym grobie powstańców na cmentarzu przy ul. Ciechanowieckiej zebrali się mieszkańcy miasta, w tym duchowieństwo, przedstawiciele władz lokalnych, a także członkowie Towarzystwa Przyjaciół Siemiatycz, którzy od lat dbają zarówno o mogiłę powstańców, jak i o pamięć o nich.

Zebranych powitał Romuald Włgat – prezes TPS. Następnie modlitwie za poległych w powstaniu styczniowym przewodniczył dziekan siemiatycki ks. Stanisław Ulaczyk. Ks. mitrat Andrzej Jakimiuk przypomniał o niezwyklej postawie duchowieństwa w czasie powstania. Przed bitwą siemiatycką ks. Roch Boguszewski uratował przed powieszeniem prawosławnego proboszcza Romana Liacewicza. Ten zaś po bitwie swoim wstawiennictwem uratował życie ks. Boguszewskiego i kościół przed spaleniem.

Z krótką prelekcją wystąpił Zdzisław Warpechowski, który zwrócił



Modlitwie za poległych w powstaniu styczniowym przewodniczył dziekan siemiatycki ks. Stanisław Ulaczyk

uwagę na cechy wyróżniające bitwę siemiatycką wśród innych powstańczych batalii. „Była to bitwa dwudniowa, która na krótko zgromadziła w jednym miejscu kilka oddziałów powstańczych – mówi historyk. – Bitwa była o miasto, co przełożyło się na poważne straty wśród ludności cywilnej oraz wielkie zniszczenia w architekturze miej-

skiej. Trzeba też podkreślić, że właśnie tu nasi przodkowie zdali egzamin z ekumenizmu, kiedy duchowni katolicy i prawosławni odważnie nawzajem sobie pomagali”. Zdzisław Warpechowski zwracał też uwagę, że mogiła powstańców jest tylko grobem symbolicznym, a cały cmentarz jest zroszony krwią poległych w powstaniu styczniowym.

„Brańsk na Podlasiu – miasto Sprawiedliwych”

Powstał film: „Brańsk na Podlasiu – miasto Sprawiedliwych”. Wpisuje się on w ramy badań, prowadzonych nad upamiętnieniem Polaków ratujących Żydów w budowanej Kaplicy Pamięci, która będzie się znajdowała w nowym kościele pw. Maryi Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu.

Dokument ukazuje postawę Polaków z tego podlaskiego miasteczka i jego okolic w stosunku do Żydów, wspólnie zamieszkujących ten teren i boleśnie doświadczonych w czasie niemieckiego prześladowania i eksterminacji w latach II wojny światowej.

Jak napisali jego twórcy: „Medal «Sprawiedliwy wśród Narodów Świata» to najwyższe izraelskie odznaczenie przyznawane za bezinteresowne ratowanie ludności żydowskiej w czasie Holokau-

stu. Według najnowszych badań, najwięcej Polaków w przeliczeniu na liczbę mieszkańców zostało odznaczonych tym medalem w mieście i gminie Brańsk. Dotąd uhonorowano tam 44 osoby, ale to jeszcze nie wszyscy pomagający. Z rozmów z ocalonymi Żydami z Brańska i okolic wynika, że w ich ratowanie było zaangażowanych ok. 200 osób. Za niesioną pomoc Niemcy zamordowali kilku Polaków, a innych represjonowali”.

Bohaterowie znajdą swoje miejsce na ścianie kaplicy, której budowę w szczególny sposób pobłogosławił papież Franciszek, potwierdzając to swym podpisem na jej wizualizacji. Projekt ten oraz ideę powstania przedstawił papie-



żowi zaangażowany w to dzieło wraz ze swoim bratem Arturem i innymi osobami ks. Paweł Rytel-Andrianik, kapłan diecezji drohiczyńskiej, wykładający na wyższych uczelniach w Rzymie i Polsce. Odpowiedź

na apel o nadsyłanie nazwisk Polaków ratujących Żydów z narażeniem życia przeszła wszelkie oczekiwania. Ks. Paweł powiedział: „Otrzymaliśmy informację o kilkudziesięciu tysiącach Polaków ratujących ludność żydowską. Podczas spotkań z Żydami w Izraelu i w innych miejscach widać chęć podziękowania i głęboką wdzięczność osobom, które narażały własne życie i rodzin,



Tadeusz Szereszewski

W rolę dziadka wcielił się Antoni Piotrowski, lektor w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Bielsku Podlaskim

BIELSK PODLASKI – ORLA

Dwie wizje życia

Cłonkowie Stowarzyszenia „Ojcowizna Ziemi Bielskiej” z parafii pw. Najświętszej Opactwa Bożej w Bielsku Podlaskim zaprezentowali sztukę „Drewniana miska” Edmunda Morrisa. Premiera miała miejsce w kaplicy parafii. Następnie sztukę tę mogli obejrzeć wierni i mieszkańcy Orli, gromadząc się licznie w niedzielne popołudnie 1 lutego w sali Ochotniczej Straży Pożarnej. 2 lutego sztukę wystawiono w parafii pw. Miłosierdzia Bożego, do której należy Antoni Piotrowski, odtwórca roli dziadka.

Zebranych w Orli powitała Karina Struczyk, odwołując się do nauczania Jana Pawła II o rodzinie. Przypomniała, że w Kielcach w 1991 r. Jan Paweł II powiedział, że rodzina jest wspólnotą najwerniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkich. Łączą ją więzi małżeńska i rodzinna. My dzisiaj stanowimy społeczną rodzinę. W imieniu Stowarzyszenia „Ojcowizna Ziemi Bielskiej” zaprosiła do obejrzenia spektaklu.

W „Drewnianej misce” Edmund Morris przedstawia problem starości. Młode małżeństwo pragnie pozbyć się z domu ojca, wysyłając go do domu starców. Synowa Klara, żona i matka, uważa, że stary i wymagający ciągłej opieki teść przeszkadza jej w realizowaniu ambicji życiowych. W teściu Klara upatruje przyczynę wszystkich swoich życiowych niepowodzeń, w tym i obojętności męża. Zaczyna więc szantażować swojego małżonka koniecznością dokonania przez niego wyboru między nią a ojcem. Przestrzega męża, że jeżeli teść nadal pozostanie w ich domu, to ona go opuści.

Dla dziadka Józefa dom starców oznacza izolację od życia i samotne czekanie na śmierć. Próbuje się upokorzyć i wkraść w łaski drugiego syna, ale kiedy to się nie udaje, przyjmuje wyrok wydany przez dzieci z pełną goryczy mądrością i rezygnacją. Jedynie wnuczka jest po stronie dziadka, pragnie mu pomóc, wynajmując mieszkanie. Urzędnik zabiera spakowanego dziadka do domu starców.

Pełne emocji i wzruszeń jest zakończenie spektaklu. Mimo próby wyrzucenia przez matkę drewnianego talerza, z którego korzystał dziadek, wnuczka puentuje rozmowę słowami: „Zostaw ten talerz, bo i ty kiedyś będziesz stara”.

Sceniczny dziadek – Antoni Piotrowski jest dumny ze swoich córek, syna. – Żona i dzieci wspierały mnie w przygotowaniu roli, byli też na premierze sztuki – wyznaje Piotrowski, lektor w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Bielsku Podlaskim.

– Ukazany problem występuje dziś w wielu rodzinach. Sztuka pokazuje dwie wizje życia, świat ludzi młodych i ludzi starszych. Niestety wśród nich brak jest wspólnych celów. Dominujący brak zrozumienia dla starszego pokolenia, agresja, atak drugiej osoby wywołują powszechny bunt w widzu – uważa ks. Andrzej Żukowski, wikariusz parafii prawosławnej św. Michała Archanioła w Orli. – Trzeba wciąż odbudowywać więź rodzinną, miłość kierować ku Bogu, który jest w stanie nam pomóc – dodaje.

Spotkanie w Orli zakończyło się podziękowaniem Teresy Sawickiej i słodkim poczęstunkiem.

Tadeusz Szereszewski

Następnie kwiaty pod powstańcym pomnikiem złożyli burmistrz Piotr Siniakowicz i przewodnicząca Rady Miasta Agnieszka Zalewska oraz wicestarosta Marek Bobel i przewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Andruszkiewicz.

6 i 7 lutego 1863 r. w Siemiatyczach wojska powstańcze starły się z oddziałami rosyjskimi. W bitwie siemiatyckiej zginęło ok. 200 powstańców, 300 zostało rannych lub wziętych do niewoli. Nieudana bitwa przyczyniła się do dużej dezercji z oddziałów powstańczych, powstańcy stracili także zapasy żywności i część taborów. Efektem bitwy było definitywne załamanie planów rozszerzenia powstania na Podlasie. Same Siemiatycze zostały przez Rosjan zrabowane i spalone, doszczętnie zniszczono pałac księżnej Anny Jabłonowskiej, którego już nigdy nie odbudowano. Bitwa siemiatycka pokazała jednak Rosjanom, że należy liczyć się z następnymi tego typu spotkaniami i że stłumienie powstania nie przyjdzie tak łatwo.

Agnieszka Bolewska-Iwaniuk

aby ich uratować. W gronie Polaków ratujących ludność żydowską jest też ok. tysiąca księży. Wielkie zasługi dla ratowania Żydów mają siostry zakonne. Stale są prowadzone dalsze badania, aby zachować pamięć i uszanować tych, którzy z narażeniem własnego ratowali życie drugiego człowieka”.

Apeluje się zatem, aby nadal zgłaszać nazwiska osób do Kaplicy Pamięci. Można to zrobić, kontaktując się pod numerami telefonów: 609-498-523 i 609-002-482 lub e-mailem: relacje@kaplicapamieci.pl.

Ks. Artur Płachno

Film w cenie 28 zł można zamówić telefonicznie w Fundacji Sprawiedliwi dla Świata, dzwoniąc na nr. tel. 609-498-523 lub pisząc na e-mail: ratowaliodzagy@gmail.com.

ZAPRASZAMY

NAUCZYCIELE

Spotkania nauczycieli z ich diecezjalnym duszpasterzem ks. Robertem Grzybowskiem odbędą się w następującym porządku: 23 lutego (poniedziałek) o godz. 19 w budynku dawnej Szkoły Muzycznej przy ul. Żwirki i Wigury 4 w Bielsku Podlaskim, 24 lutego o godz. 19 w Siemiatyckim Ośrodku Kultury przy ul. Zaszkolnej 1 i 25 lutego o godz. 18 w Ciechanowieckim Ośrodku Kultury i Sportu przy ul. Mostowej 5.

KURS JÓZEF

W dniach 13-15 marca Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji św. Józefa w Drohiczyźnie zaprasza na kurs Józef. Więcej informacji i formularz zgłoszeń na stronie: snedrochiczn.pl.

DLA PRZEDSZKOLI

Wydział Katechezy i Szkolnictwa Katolickiego Kurii Diecezjalnej w Drohiczyźnie oraz Katolickie Przedszkole św. Antoniego w Węgrowie zapraszają dzieci w wieku przedszkolnym do udziału w konkursie plastycznym na temat: „Wszystko, co żyje, niech chwali Maryję”. Informacje na stronach www.klasztorwegrow.pl oraz www.katecheza.drohiczynska.pl.

SZKOŁY SPECJALNE

Wydział Katechezy i Szkolnictwa Katolickiego Kurii Diecezjalnej w Drohiczyźnie i Zespół Szkół Specjalnych im. Jana Pawła II w Sokołowie Podlaskim są organizatorami konkursu dla szkół specjalnych na temat „Szanuj życie, bo jest święte”. Jest on adresowany do uczniów szkół specjalnych z terenu województw podlaskiego i mazowieckiego. Informacje na stronach: www.katecheza.drohiczynska.pl oraz www.zespec.sokp.pl.

Ks. Krzysztof Żero





ZAWSZE PRAGNĘŁAM PRACOWAĆ W TROPIKU

W trwającym właśnie Roku Życia Konsekwowanego warto przybliżyć działalność misyjną siostr zakonnych, szczególnie tych wywodzących się z naszej diecezji

Reprezentantką Zgromadzenia Sióstr Albertynek Postługujących Ubogim z ziemi sterdyńskiej jest s. Cecylia Maria Ślebzak, pochodząca z parafii pw. św. Anny w Sterdyni. S. Ślebzak 11 lat pracuje w Boliwii.

Biografia

Urodziła się 4 sierpnia 1966 r. w szpitalu w Sterdyni. Pobożni rodzice ochrztili ją 23 października 1966 r. w rodzinnej parafii pw. św. Anny w Sterdyni. Szkołę Podstawową im. Anieli Krzywoń ukończyła w latach 1972-80. Kontynuowała naukę w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Sterdyni (1980-83). Następnie uczyła się w Zaocznym Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie. Egzamin dojrzałości zdała w maju 1990 r. Później, chcąc zostać pielęgniarką, pobierała naukę w Medycznym Studium Zawodowym w Siedlcach. Zdobyła upragniony zawód pielę-



gniarki w czerwcu 1994 r. Chciała rozwijać swą wiedzę medyczną i rozpoczęła studia w Akademii Medycznej w Lublinie, wieńcząc je tytułem magistra pielęgniarstwa w 2002 r.

Głos powołania

Idąc za głosem powołania, 9 lutego 1984 r. wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Albertynek

Postługujących Ubogim w Krakowie. Rozpoczęła się jej formacja zakonna. Postulat trwał kilka miesięcy, od 19 lutego do sierpnia 1984 r. Następnie od 25 sierpnia 1984 r. kontynuowała dwuletni nowicjat zakonny w Krakowie. 26 sierpnia 1986 r. złożyła pierwszą profesję zakonną w krakowskim domu generalnym. Po kilku latach, również w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej 26 sierpnia 1992 r., s. Cecylia Maria Ślebzak złożyła profesję wieczystą w domu generalnym Zgromadzenia Sióstr Albertynek Postługujących Ubogim w Krakowie. Kolejne placówki, w których pracowała s. Ślebzak w Polsce, to: Dom Pomocy Społecznej w Ciechanowie jako pielęgniarka (1994-95), Dom Pomocy Społecznej w Jabłonnie Laskiej jako pielęgniarka (1995-98), Dom Pomocy Społecznej w Radzyminie k. Warszawy jako pielęgniarka i przełożona domu zakonnego (1998 - 2004).



Praca na misjach

Od dzieciństwa marzyła o wyjeździe na misje. Od 5 września 2004 r. s. Ślebzak przebywa w placówce misyjnej w Boliwii. Po przyjeździe do kraju skierowano ją do La Paz, miasta położonego 4100 m n.p.m. do pracy w szpitalu „ArcoIris” (oznacza „Tęcza”). Przez pierwsze trzy miesiące uczyła się języka hiszpańskiego. Po skończonym kursie językowym zaczęła pracować jako pielęgniarka w szpitalu. 15 stycznia 2006 r. przeniesiono s. Ślebzak do Cochabamby położonej na wysokości 2558 m n.p.m. do Kliniki Lourdes, prowadzonej przez Siostry Albertynki. Wówczas była odpowiedzialna za personel medyczny oraz koordynowała współpracę pracowników z lekarzami specjalistami. We wrześniu 2008 r. posłano ją do najpiękniejszego miejsca w Boliwii – wioski o nazwie Ivirgarzama, położonej 3690 m n.p.m. w dżungli. Przebywa tam do chwili obecnej.

W swej relacji (z grudnia 2014 r.) napisała: „Odkąd przyleciałam do tego kraju, zawsze pragnęłam pracować w tropiku. Tutaj zawsze jest zielono, ciepło, dużo gatunków ptaków, gadów i zwierząt. Ludzie są prości, skromni, bardzo dużo jest dzieci. W tym miejscu wioska po prostu tętni życiem, radością i właśnie tutaj można poczuć się swobodnym i wolnym”. Rozpoczęła pracę w Centrum Medycznym i pracę pastoralną w parafii, gdzie mieszkają siostry. S. Cecylia objęła opieką duchową adopcji dzieci z włoskiego projektu, który liczył ok. 100 osób. Dzieci pochodziły z ubogich, najbardziej niezwykłych i wielodzietnych rodzin. Siostra relacjonuje, iż „niektórzy z nich nie mają własnych domów ani stałej pracy. Osoby z Włoch, tzw. padrinos, przysyłają nam pieniądze na dane dziecko i my kupujemy im potrzebne rzeczy do szkoły, do domu, np. ubrania czy artykuły spożywcze.

Spotykamy się z dziećmi, uczymy ich różnych prac, mają spotkania z psychologiem, lekarzami, pielęgniarkami na temat zagrożeń różnymi chorobami, właściwego żywienia czy higieny osobistej. Dzieci mają lekcje z Pisma Świętego i historii Kościoła. Uczą się śpiewu, modlitwy i bawią się. Spotykamy się z ich rodzicami, mówimy o brakach, jakie dostrzegamy u dzieci, a oni dzielą się z nami swoimi przeżyciami i problemami. W okolicy jest bardzo dużo wiosek, do których jeździmy razem z księdzem, który odprawia Mszę św.”. Siostry prowadzą katechizację, przygotowując całe rodziny do przyjęcia sakramentów świętych. Udają się na tzw. wyprawy misyjne do społeczności mieszkających wzdłuż rzeki, gdzie jedyną drogą dojazdu jest łódka. S. Ślebzak stwierdziła, że „taka wyprawa trwa kilka dni, czasami dwa tygodnie, w zależności do liczby wiosek, do których planujemy dotrzeć. Na wyprawę wyruszamy z kapłanem, lekarzem, dentystą, pielęgniarką i dwiema siostrami. Zabieramy ze sobą ponad 100 litrów benzyny, ponad 100 litrów wody pitnej, żywność, leki, przybory szkolne, cukierki dla dzieci, namioty i inne rzeczy niezbędne do posługi. Wcześniej ustala się wszystko z władzami wioski i oni podają nam termin oraz organizują, by społeczność wioski była obecna. To, że czekają na nas, wyczuwa się, gdy tam jesteśmy, starają się zapewnić nam jak najlepsze warunki i dzielą się tym, co mają. Gdy my udzielamy pomocy medycznej czy katechizujemy, oni przygotowują dla nas posiłek. Zawsze możemy degustować świeżutką rybę i «yukę», tj. pewien rodzaj ziemniaka. Największą uciechę mają dzieci, bo bawimy się z nimi, gramy w piłkę, a wieczorem wyświetlamy jakiś film. Światło mają tylko z transformatora, tylko około czterech godzin, wodę do mycia z rzeki i sanitariaty w dżungli. Jest dużo łez, gdy nadchodzi



Zdjęcia: Archiwum s. Cecylii Marii Ślebzak

chwila rozstania, ponieważ nasze wizyty są dla niektórych jedynym z nielicznych kontaktów z odległym światem. Są osoby, które nigdy nie opuszczają wioski, nie mają telewizorów, komórek ani Internetu, jedyną formą kontaktu z sąsiednimi wioskami jest radio, przez które wysyłają wiadomości i otrzymują je z drugiej strony”.

W parafii trwa katechizacja dzieci, młodzieży i dorosłych. Siostry prowadzą grupy ministrantów i tzw. Infancje Misionera. Są to małe dzieci przychodzące na spotkania i na Msze św. Siostry pomagają osobom potrzebującym, wydając żywność lub odzież oraz zapewniając stałą opiekę medyczną. S. Cecylia Maria Ślebzak napisała na zakończenie swojej relacji: „Jestem szczęśliwa, że mogę tu być i na tej boliwijskiej ziemi realizować moje powołanie zarówno zakonne, jak i zawodowe”.

Ks. Paweł Grzeszek

KOSÓW LACKI

W rytmie Caritas

W sobotni wieczór 31 stycznia w Kosowie Lackim ok. 100 osób uczestniczyło w radosnym spotkaniu. W sali parafialnej na plebanii tego dnia już po raz trzeci został zorganizowany doroczny bal karnawałowy dla dzieci. Organizatorem z ramienia parafii był ks. Karol Biegluk wraz z grupą młodzieży – wolontariuszy Caritas. Przedostatni dzień swoich ferii dzieci spędziły bardzo aktywnie, bawiąc się i tańcząc wspólnie przy muzyce prezentowanej przez didżeja Pawła. Wiele dzieci przyprowadzonych przez rodziców i dziadków miało przepiękne i kolorowe przebrania karnawałowe.

W animację zabaw czynnie włączał się ks. Karol wraz z młodymi wolontariuszami. Również piękny i barwny wystrój sali parafialnej był dziełem młodych ludzi. O pożytku z takiego zaangażowania pisał św. Jan Bosko – wielki wychowawca młodzieży, tego dnia wspomniany w liturgii Kościoła: „Trzeba się starać, aby młodzieży wypełniać czas różnymi aktywnościami”. Tworząca się w naszej parafii wspólnota wolontariacka jest jak najbardziej wskazana, gdy uświadomimy sobie, że w połowie stycznia w Polsce zainicjowano oficjalne obchody Roku Caritas, związanego z 25. rocznicą reaktywowania tej największej kościelnej organizacji dobroczynnej. Rok Caritas jest dla każdego z nas okazją do stania się miłosiernym samarytaninem, dostrzegającym obok siebie potrzebującego brata.

Bal karnawałowy rozpoczął ks. Tomasz Pełszyk, modląc się wspólnie z dziećmi i dorosłymi do Anioła Stróża. O słodki i ciepły poczęstunek zatroszczyły się panie Zosia i Basia. Było to



Trwająca ponad trzy godziny zabawa karnawałowa była udana, o czym dobitnie świadczyły uśmiechnięte i zadowolone twarze dzieci

możliwe dzięki ofiarności członków kosowskich wspólnot parafialnych oraz wielu osób indywidualnych, które dostarczyły słodczyce, ciasta, pączki, faworki, słone przekąski, owoce i napoje. Dzięki produktom otrzymanym z miejscowej piekarni i mleczarni dzieci zjadły gorące zapiekanki. Serwowano też ciepłe gofry z bitą śmietaną.

Spotkanie zakończyło się krótką wspólną modlitwą. Przed błogosławieństwem udzielonym przez ks. Tomasza bardzo głośno wybrzmiały wiwaty na cześć wszystkich organizatorów. Uczestnicy balu serdecznie podziękowali księżom, młodym wolontariuszom Caritas, paniom przygotowującym posiłki

i opiekunom. Przed udaniem się do domów zostaliśmy zaproszeni na niedzielną Mszę św. o godz. 12, aby po jej zakończeniu odśpiewać przepiękne polskie kolędy i w ten sposób symbolicznie pożegnać żłóbek.

Trwająca ponad trzy godziny zabawa karnawałowa była udana, o czym dobitnie świadczyły uśmiechnięte i zadowolone twarze dzieci, młodzieży i opiekunów, którzy opuszczali salę parafialną kilkanaście minut po 21. Wszyscy mamy nadzieję na 4. Bal Karnawałowy, który może nie jest działaniem stricte duszpasterskim, ale jest niewątpliwie dobrą okazją do budowania trwałej kosowskiej wspólnoty parafialnej.

Joanna Omieciuch

KORYTNICA – WARSZAWA

Bezcenny uśmiech dziecka

Kilkuosobowa grupa młodzieży z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży z Korytnicy w czasie ferii poświęciła swój wolny czas dzieciom, które w szpitalu na Spartańskiej w Warszawie spędzają czasem długie dnie i noce. Wspólne zabawy i rozmowy często powodowały na twarzach dzieci bezcenny uśmiech. Chwile spędzone dziś w szpitalu dodają nam chęci do dalszego działania. Reprezentowali nas: Konrad Wiśniewski, Kamil Brewczyński, Dominika Dębska, Dominika Myszkowska, Aleksandra Gródkowska (Łochów) oraz Katarzyna Krynicka.

Katarzyna Krynicka



Wspólne zabawy i rozmowy często powodowały na twarzach dzieci bezcenny uśmiech

DROHICZYN

Niezapomniana przygoda

W końcowych dniach stycznia w Nadbużańskim Ośrodku Ewangelizacji w Drohiczynie odbył się obóz formacyjno-rekreacyjny dofinansowany przez FSUSR, którego organizatorem było Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Drohiczyńskiej.

Każdy dzień rozpoczynaliśmy modlitwą, a następnie pysznym śniadankiem, które dostarczało nam mnóstwo energii tak jak i inne spożywane przez nas posiłki. Dla dzieci każdy nowy dzień oznaczał mnóstwo nowych atrakcji i niespodzianek. Podczas całego pobytu udało nam się pojechać na kilka wycieczek, byliśmy w Warszawie w Centrum Nauki Kopernik oraz na Wystawie Klocków Lego na Stadionie Narodowym; w Białowieży w Muzeum Przyrodniczo-Leśnym; w Hajnówce w Parku Wodnym;



Obóz był doskonałą okazją do poznania serca diecezji

w Siedlcach na łyżwach, w kinie na filmie „Pingwiny z Madagaskaru”, w aquaparku oraz w rozgłośni Katolickiego Radia Podlasie. Obóz w Drohiczynie był także

dobrą okazją do poznania serca diecezji, którym dzieci były zachwycone. Uczestnicy obozu zwiedzili Muzeum Diecezjalne, Muzeum Regionalne, Muzeum Kajaków

i Starych Motocykli, katedrę, Górę Zamkową, Kopiec Pamięci Podlasia. Głównym punktem każdego dnia była Msza św. Nie zabrakło czasu również na różnego rodzaju prace plastyczne, robiliśmy np. maski karnawałowe, kartki metodą iris folding. Wieczory spędzaliśmy w ośrodku, śpiewając i bawiąc się wspólnie. Dzień kończyliśmy tak, jak rozpoczynaliśmy – wspólną modlitwą. Następnie był czas na wieczorową toaletę, po czym wychowawcy udawali się do pokoi, by przed snem poczytać bajki najmłodszym uczestnikom.

Nie sposób opisać w kilku zdaniach tego, co działo się przez te kilka dni w Drohiczynie, a już tym bardziej uczuć uczestników. Dla wychowawców najcenniejszy był nieschodzący z twarzy uczestników uśmiech. **Kadra obozu**

Archiwum Kadry obozu

SIEMIATYCZE –
WARSZAWA

Zabawa i nauka podczas ferii

Podopieczni świetlicy Caritas w Siemiatyczach i wolontariusze Szkolnego Koła Caritas działającego w Gimnazjum nr 2 w Siemiatyczach we wtorek 3 lutego wyruszyli w podróż, by wspólnie zwiedzać stolicę. Pierwszym punktem wycieczki był parlament. Uczniowie po raz pierwszy w życiu wkroczyli do budynku, gdzie obradują Sejm i Senat RP. Najpierw cała grupa zameldowała się w Dziale Przepustek, zaraz potem opiekę nad nimi roztoczyli pracownicy Działu Edukacji Obywatelskiej. Wycieczkowicze mieli możliwość zwiedzania pod opieką przewodników, którzy pokazali najważniejsze miejsca Sejmu i Senatu RP, ale także przybliżyli historię polskiego parlamentu.

Następnym punktem eskapady był Stadion Narodowy. Dzieci zwiedzały stadion już kilka miesięcy temu, ale tym razem obiektem ich zainteresowania była największa w Polsce wystawa budowli z klocków Lego. Wystawa wzbudziła



Przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki na Żoliborzu

ogromne zainteresowanie wśród dzieci i młodzieży. Szczególnie zaciekawieni byli chłopcy, bo przecież niemal każdy z nich ma jakiś zestaw klocków, z których tworzy swoje własne budowle. Na wystawie można było przekonać się, jak niezwykle rzeczy, jak skomplikowane budowle można stworzyć z niepozornych klocków.

W dalszej części wycieczki grupa udała się na grób bł. ks. Jerzego Popiełuszki na Żoliborzu. Przy tej okazji odwiedzono też Muzeum Sługi Bożego, które znajduje się w podziemiach kościoła. Tym razem wycieczkowicze oprowadzani byli przez wolontariuszy opiekujących się muzeum. Starsi ludzie okazali się niezwykle

przewodnikami. Opowiadając historię życia i męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, dzielili się nie tylko swoją szeroką wiedzą, ale też swoimi przeżyciami, emocjami, dawali wielkie świadectwo wiary, przywiązania do Boga i Ojczyzny.

Dzień spędzony w Warszawie był dla podopiecznych i wolontariuszy Caritas zarówno atrakcyjną rozrywką podczas ferii zimowych, jak i niecodzienną lekcją. Każdy z punków wycieczki łączył ciekawe spędzenie czasu z wartościami poznawczymi, bawił i uczył. W drodze powrotnej ekipa oczywiście posiliła się w ulubionej restauracji McDonald's.

Podczas wycieczki nad bezpieczeństwem uczniów czuwali: Agnieszka Olendzka, Barbara Oleksiuk, Bartosz Galas i Wojciech Iwaniuk. Wyjazd został zorganizowany i sfinansowany przez Parafialny Zespół Caritas przy parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Siemiatyczach.

Agnieszka Bolewska-Iwaniuk

Agnieszka Bolewska-Iwaniuk

Wielkopostne zadanie A. D. 2015

W zorem lat ubiegłych Caritas Diecezji Drohiczyńskiej przystąpiła do ogólnopolskiej akcji Jałmużna Wielkopostna. Promując i ożywiając tradycję jałmużny wielkopostnej, polega ona na dzieleniu się z bardziej potrzebującymi, by – jak podkreśla to papież Franciszek – „lud Boży nie zobojętniał i nie zamknął się w sobie w obliczu globalizacji obojętności”. Papieską myśl można potraktować jako zadanie na Wielki Post A. D. 2015, a wcielenie jej w życie niewątpliwie uczyni nasz świat i każdego z nas lepszym i radośniejszym.

Tegorocznej edycji przyświeca hasło: „Wiara i miłosierdzie” i zwraca ona uwagę na potrzeby osób chorych i starszych (dar serca uzyskany z tegorocznej edycji zostanie przekazany m.in. na pomoc chorym w leczeniu i rehabilitacji, by zapewnić godne warunki opieki paliatywnej i tradycyjnie już na potrzeby dzieci i młodzieży).

Caritas naszej diecezji zachęca do włączenia się w tę akcję. W tym celu przygotowała 7 tys. skarbonki, do których przez 40 dni Wielkiego Postu można wrzucać swoje dobrowolne ofiary. Trafiły już one do parafii, skąd



Od kilku lat akcja Jałmużna Wielkopostna zwraca uwagę na osoby starsze i chore

mogą je zabierać osoby chętne do wzięcia udziału w tej szlachetnej inicjatywie. – Okres Wielkiego Postu to doskonała okazja, by złożona ofiara została połączona z jakimś wyrzeczeniem – rezygnując z drobnych przyjemności, np. słodczy czy kina, każdy może zaoszczędzić pieniądze i podzielić się nimi z najbardziej potrzebującymi – zachęca ks. Łukasz Gołębiowski, dyrektor Caritas Diecezji Drohiczyńskiej.

W akcję mogą włączać się dzieci, dorośli, osoby starsze, a także całe rodziny. Zakończenie w niektórych parafiach ma uroczysty charakter: dzieci i młodzi przynoszą skarbonki w Niedzielę Palmową; w innych zostawiają w kościele przy okazji święcenia pokarmów wielkanocnych; w jeszcze innych – są przekazywane w niedzielę Miłosierdzia Bożego.

Środki pozyskane ze skarbonki zostają do dyspozycji Parafialnego Zespołu Caritas lub Szkolnego Koła Caritas.

Tradycją w naszej diecezji jest również rozprowadzanie baranków wielkanocnych. W tym roku przygotowano ich 11,5 tys. To nie tylko piękne, symboliczne odniesienie do naszych zwyczajów, ale przede wszystkim możliwość włączenia się w pomoc potrzebującym. Ofiara za nie to 5 zł, część z uzyskanych środków zostaje w parafii na cele charytatywne, część przekazuje się na potrzeby diecezjalnej Caritas, np. działalność warsztatów terapii zajęciowej, kolonie, dożywianie dzieci, utrzymanie świetlic socjoterapeutycznych, doposażenie wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego i tworzenie nowych dzieł.

Edyta Hartman

Trzy zwycięstwa Jakuba Żurawickiego

Po 3. Międzynarodowym Turnieju Szachowym z okazji 152-lecia bitwy pod Węgrowem zawodnicy 29 stycznia w Siedlcach wystąpili w 1. Indywidualnym Turnieju Szachowym z cyklu GP COFFEE FOR YOU. W turnieju wzięło udział 24 zawodników. Bardzo wysokie, 6. miejsce zajął Jakub Żurawicki, 8. Rafał Giers, 17. Dawid Pietruczanis.

W piątek 30 stycznia Jakub Żurawicki w Sarnakach wygrał Otwarty Feryjny Turniej Szachowy. W turnieju wzięło udział 19 zawodników z Sarnak, Łosic, Siemiatycz i Węgrowa.

W sobotę 31 stycznia ponownie Jakub Żurawicki wygrał Otwarty Turniej Szachowy Juniorów „Ferie

sportowe – Węgrów 2015”. 5. miejsce zajął Piotr Kodym, 9. Bartosz Kodym. Natomiast wśród junierek całe podium zajęły zawodniczki PUKS „Fides” Węgrów. Wygrała Antonina Adamyan-Lis, 2. miejsce zajęła Katarzyna Kodym, 3. Gabrysia Izdebska, 5. Emilia Izdebska, 9. Aleksandra Żurawicka.

W niedzielę 1 lutego znowu zwyciężył Jakub Żurawicki w kategorii juniorów, tym razem w Repkach, w 11. Turnieju Szachowym o Puchar Wójta Gminy Repki. Grało 20 juniorów. Pierwsze siedem miejsc zajęli zawodnicy PUKS „Fides” Węgrów: 1. Jakub Żurawicki, 2. Katarzyna Kodym, 3. Piotr Kodym, 4. Krzysztof Nasiłowski, 5. Gabrysia Izdebska, 6. Tomasz Orzełowski, 7. Piotr Orzełowski. Wśród dorosłych 2. miejsce zajął Bogdan Rychlik.

Bardzo cieszy wysoka forma Jakuba Żurawickiego i pozostałych zawodników „Fides”. Jest to owoc systematycznej pracy na treningach pod okiem Agnieszki Dźbik i innych trenerów. Dziękujemy p. Agnieszce za pracę i trening młodych adeptów królewskiej gry, którzy potwierdzili, że ferie zimowe nie muszą być nudne i że warto czas odpoczynku od szkoły spędzić, reprezentując ziemię węgrowską na turniejach szachowych. Zawodnikom życzymy kolejnych zwycięstw i wytrwałości w treningach i w nauce królewskiej gry.

Ks. Krzysztof Domarceńko



Bardzo cieszy wysoka forma Jakuba Żurawickiego i pozostałych zawodników „Fides”

Czy wiesz, że...

Skład personalny Komitetu Światowych Dni Młodzieży Diecezji Drohiczyńskiej sekcji prawno-finansowej składa się z następujących osób: ks. Stanisław Ulaczyk, ks. Andrzej Krupa, ks. Piotr Jurczak, ks. Andrzej Lubowicki.

niedziela podlaska

Redakcja podlaska:
ks. Mariusz Boguszewski
(redaktor odpowiedzialny)
ks. Krzysztof Żero
ul. Kościelna 10, 17-312 Drohiczyń
tel./fax 85 656 57 54
pn., wt., pt. w godz. 8.30-13.30
e-mail: niedzielaPodlaska@gmail.com
Redakcja częstochowska:
Edyta Hartman
ul. 3 Maja 12, 42-200 Częstochowa
tel. 34 369 43 85